

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w W. skierowane przeciwko Z. N. o zapłatę (pkt 1) oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 1.200 zł.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne sprowadzały się do tego, że Z. N. nie podpisał z firmą (...) sp. z o.o. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jak również nigdy nie zamieszkiwał pod adresem wskazanym w treści umowy. Operator telekomunikacyjny wystawił na nazwisko pozwanego 4 faktury oraz notę obciążeniową. Na podstawie umowy cesji (...) S.A. nabyła od (...) sp. z o.o. wierzytelności przysługujące temu podmiotowi z tytułu zawartych umów. Dnia 30 stycznia 2017 r. zapadło postanowienie, mocą którego Policja, z uwagi na niewykrycie sprawcy, umorzyła postępowanie w sprawie wykorzystania danych osobowych Z. N.. Obecnie toczy się postępowanie w sprawie posługiwania się danymi pozwanego i innych osób, które to dane wypłynęły z firmy (...). Pozwany ma status dłużnika w wielu sprawach, a ponadto prowadzonych jest przeciwko niemu kilka egzekucji.

W ramach oceny zgromadzonego materiału Sąd zdyskwalifikował dokumenty przedstawione przez stronę powodową, stwierdzając iż zaprezentowane kopie nie mają żadnej mocy dowodowej.

Na gruncie rozważań prawnych Sąd Rejonowy negatywnie ustosunkował się do twierdzeń strony powodowej, oddalając powództwo przede wszystkim ze względu na jego nieudowodnienie. W tym zakresie Sąd podkreślił, iż pozwany nie zawierał żadnych umów z poprzednikiem prawnym powoda. Co więcej w przekonujący sposób wykazał, iż był ofiarą przestępstwa kradzieży tożsamości.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe, nie odpowiadające przepisom prawa sporządzenie jego uzasadnienia, pominięszy wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa co uniemożliwiło dokonanie powodowi oceny toku wyводу prowadzącego do wydania zaskarżonego orzeczenia;

2) naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez błędną odmowę mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powoda w tym umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem tj. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych jako kopii dokumentu i brak dokonania jej oceny jako innego środka dowodowego, podczas gdy żaden z obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na stronę przedkładania dokumentów w oryginale lub uwierzytelnionej kopii, jako że obowiązek ten powstaje dopiero na żądanie strony przeciwnej, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa;

3) naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i ustalaniu wbrew zasadom logicznego rozumowania, iż powód nie udowodnił okoliczności, że to pozwany podpisał umowę z (...) sp. z o.o., pomimo iż powód przedłożył dowody w postaci dokumentów prywatnych potwierdzających powyższą okoliczność, a oparcie się przez Sąd w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach strony pozwanej i wydanego przez Policję postanowienia o umorzeniu postępowania z uwagi na nie wykrycie sprawcy, podczas gdy jedynie prawomocny wyrok skazujący wiąże Sąd cywilny, a który to w niniejszej sprawie nie został wydany, zatem brak jest podstawy do twierdzenia jakoby postanowienie o umorzeniu świadczyło o niepodpisaniu umowy przez pozwanego;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i wyciągnięcie wniosków nie wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. ustalenie, że Pozwany nie złożył podpisu na umowie zawartej z (...) sp. z o.o., a tym samym, iż nie ponosi odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy, podczas gdy z dołączonego dokumentu tj. umowy i znajdujących się w niej danych wynika wprost, że umowa ta została podpisana przez pozwanego.

W konkluzji apelant przede wszystkim wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zwrócił się o obciążenie pozwanego kosztami procesu za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo strona skarżąca zwróciła się o jeszcze o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci oryginału umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) wobec faktu, iż podstawa jego powołania wymknęła dopiero na obecnym etapie postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony powodowej na własną rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia pierwszoinstancyjnego wyroku.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Tym samym poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które okazały się całkowicie chybione.

Prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia przede wszystkim nie podważa zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Analizowane uzasadnienie jest co prawda krótkie, niemniej jednak zawiera ono wszystkie kluczowe elementy, które po prostu zostały ujęte w zwięzły i dobitny sposób. Z lakoniczności i zwięzłości uzasadnienia nie wynika bynajmniej że Sąd nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych, jak też nie płynnie konkluzja o pobieżnej i wyrwykowej ocenie prawnej poddanego pod osąd roszczenia. Poza tym taka konstrukcja wywodów nie może sama przez się deprecjonować ich merytorycznej zawartości. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie wyjaśnił bowiem z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Z pola widzenia nie może przecież umknąć to, że istotna i kluczowa dla meritum sprawy argumentacja została zamieszczona w ramach dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w niniejszej sprawie nie mógł okazać się skuteczny.

Przechodząc do analizy kolejnych zarzutów warto nadmienić, że ogólna wymowa środka odwoławczego wskazuje na to, że zdaniem apelującego doszło do niezasadnego oddalenia powództwa, wbrew jednolitemu materiałowi dowodowemu ukazującemu przeciwny stan rzeczy, aniżeli ten ustalony przez Sąd. Zapatrywanie skarżącego nie ma żadnej racji bytu, albowiem stanowi ono wyraz partykularnego postrzegania sprawy, który nijak ma się z rzeczywistością.

Nie ulega żadnym najmniejszym wątpliwości, że na powódzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zaproponowany przez powoda i przedstawiony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa wobec pozwanego Z. N.. Skarżący nie ma zatem racji powołując się na obrazę art. 233 § 1 k.p.c. związaną z błędną i niewszechstronną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić tutaj należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, reguły logicznego wnioskowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność,

odnosi je do pozostałego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego. Ocena dowodów można skutecznie podważyć w apelacji tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się rażąco wadliwa, albo w sposób oczywisty błędna. Natomiast nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie. Wbrew zarzutowi skarżącego Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy i należycie ocenił zaferowane dowody. Nie zachodzi sprzeczność poczynionych przez ten Sąd istotnych ustaleń w sprawie z treścią zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela więc stanowisko Sądu Rejonowego, iż powód nie wykazał istnienia wierzitelności wobec pozwanego. W tej sferze strona powodowa ewidentnie nie sprostала swoim obowiązkom, dlatego też nie sposób się przychylić jej zapatrywań przedstawionych w apelacji. Dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Natomiast § 2 cytowanego przepisu stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych.

W kontrolowanej sprawie to zaniechania strony powodowej w istocie rzeczy doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji o nieudowodnieniu podnoszonych roszczeń, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na oddalenie powództwa. Wprawdzie powodowa firma przedłożyła szereg dokumentów, ale jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy w znakomitej większości były to niepoświadczone za zgodność kserokopie. Na tym tle całkowicie chybiona jest karkołomna wręcz konstrukcja zaprezentowana przez stronę powodową, że kserokopie dokumentów należy traktować tak jak każdy inny dowód z dokumentu. Co do zasady tego typu sytuację są wprawdzie dopuszczalne (np. trudności z pozyskaniem czy przedstawieniem oryginału lub konieczność dysponowania oryginałem przez uprawnionego dla innych celów), ale wówczas ustawodawca wprowadza dalsze obostrzenia. Przykładowo kserokopia może pełnić funkcje dowodowe o ile przy jej złożeniu do wglądu Sądu zostanie zaprezentowany oryginał. Podobnie rzecz się ma z powszechną praktyką poświadczania kserokopii za zgodność przez fachowych pełnomocników. Ustawodawca wychodzi tutaj z założenia, że adwokat i radca prawny dokonują stosownej weryfikacji dokumentu z jego kopią, a wykonywany przez nich zawód daje gwarancję i rękojmię co do miarodajności działających przez nich czynności. Związane z tym zagadnienia wielokrotnie były tematem rozważań Sądu Najwyższego, przy czym wszystkie te wypowiedzi były ze sobą zgodne. Mianowicie w wyrokach z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 557/08, opubl. baza prawna LEX Nr 584200 oraz z dnia 10 lipca 2009

r., II CSK 71/09, opubl. baza prawna LEX Nr 584201 SN podkreślił, że dokumentem w aspekcie przepisów k.p.c. o dowodach jest oryginał, zaś kserokopia – jako odwzorowanie oryginału – może być uznana za odpis dokumentu, jednakże pod warunkiem, poświadczenia jego zgodności z oryginałem. Analogiczne stanowisko SN zajmował też wcześniej, czego odzwierciedlenie można znaleźć w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 59/00, opubl. baza prawna LEX Nr 533122; w postanowieniu z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50764 oraz kluczowej w tym temacie uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/97, opubl. baza prawna LEX Nr 4066. Oprócz tego Sąd Najwyższy zdyskredytował też próby przyporządkowania kserokopii dokumentów do kategorii tzw. innych środków dowodowych, o których mowa w art. 308 k.p.c. W tej jednak kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 406/06, opubl. baza prawna LEX Nr 453727. Zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu do wskazanego wyroku, niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Poza tym wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem. Zbliżone stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX Nr 78358. Sąd podkreślił, że przepis art. 308 k.p.c. wymienia fotokopie, do których nie zalicza się odbitek ksero. Gdyby zaś ustawodawca rzeczywiście chciał uczynić z kserokopii odrębny środek dowodowy, to wprowadziłby je obok fotokopii do art. 308 k.p.c., w ramach jednej z licznych nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Zwykła odbitka ksero (tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Przytoczona linia orzecznicza ze względu na swą jednoznaczność sprzeciwia się więc wyraźnie możliwości przychylenia się do zarzutów apelacyjnych opiewających na udowodnienie roszczenia za pomocą kserokopii. Na tej płaszczyźnie strona powodowa wykazała się wyjątkowym brakiem staranności i dbałości o własne interesy graniczącym nawet z niechlujstwem. Nic przecież nie stało na przeszkodzie w poświadczeniu wspomnianych kserokopii za zgodność, tym bardziej że strona powodowa ma fachową obsługę prawną. Poza tym w niniejszej sprawie wręcz koniecznym było zaprezentowanie oryginału umowy, celem jej weryfikacji, zwłaszcza wobec kategorycznej postawy pozwanego, który kwestionował autentyczność swojego podpisu na umowie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy, gdyż stała ku temu na przeszkodzie prekluzja dowodowa statuowana przez art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym unormowaniem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Ogólnie rzecz biorąc orzeczenie wydane w postępowaniu procesowym musi realizować obowiązujące w prawie proceduralne standardy systemowe, ale o tym, czy będzie zaspakajało indywidualny interes strony postępowania decyduje jej postawa procesowa manifestowana przede wszystkim w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, na którą składa się aktywność w zgłaszaniu twierdzeń i dowodów zmierzających dla ich wykazania oraz współdziałanie z sądem w wyjaśnianiu okoliczności spornych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, opubl. baza prawna LEX Nr 53922). Dokładnie taki właśnie wypadek zachodzi w realiach niniejszej sprawy. Niewątpliwie wspomniany dowód z dokumentu (oryginał umowy) istniał już w trakcie postępowania przed sądem I instancji o czym świadczą data jego sporządzenia, a także charakter czynności, które dokument ten odzwierciedla. Z tego wynika niezbicie, że był on w posiadaniu powoda także w okresie procedowania przez Sąd Rejonowy. Z tej też przyczyny nie do obrony jest teza, że potrzeba powołania się na ten dowód zaszła po zamknięciu rozprawy przed Sądem I instancji, ponieważ taka obiektywna możliwość istniała już wcześniej, czego powód nie uczynił być może na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby jego powołania.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powód przegrał postępowanie w II instancji,

dlatego też na nim ciąży obowiązek pokrycia związanych z tym kosztów. Na wydatki poniesione przez pozwanego złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość (450 zł) ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), które weszło w życie w dniu 27 października 2016 r.